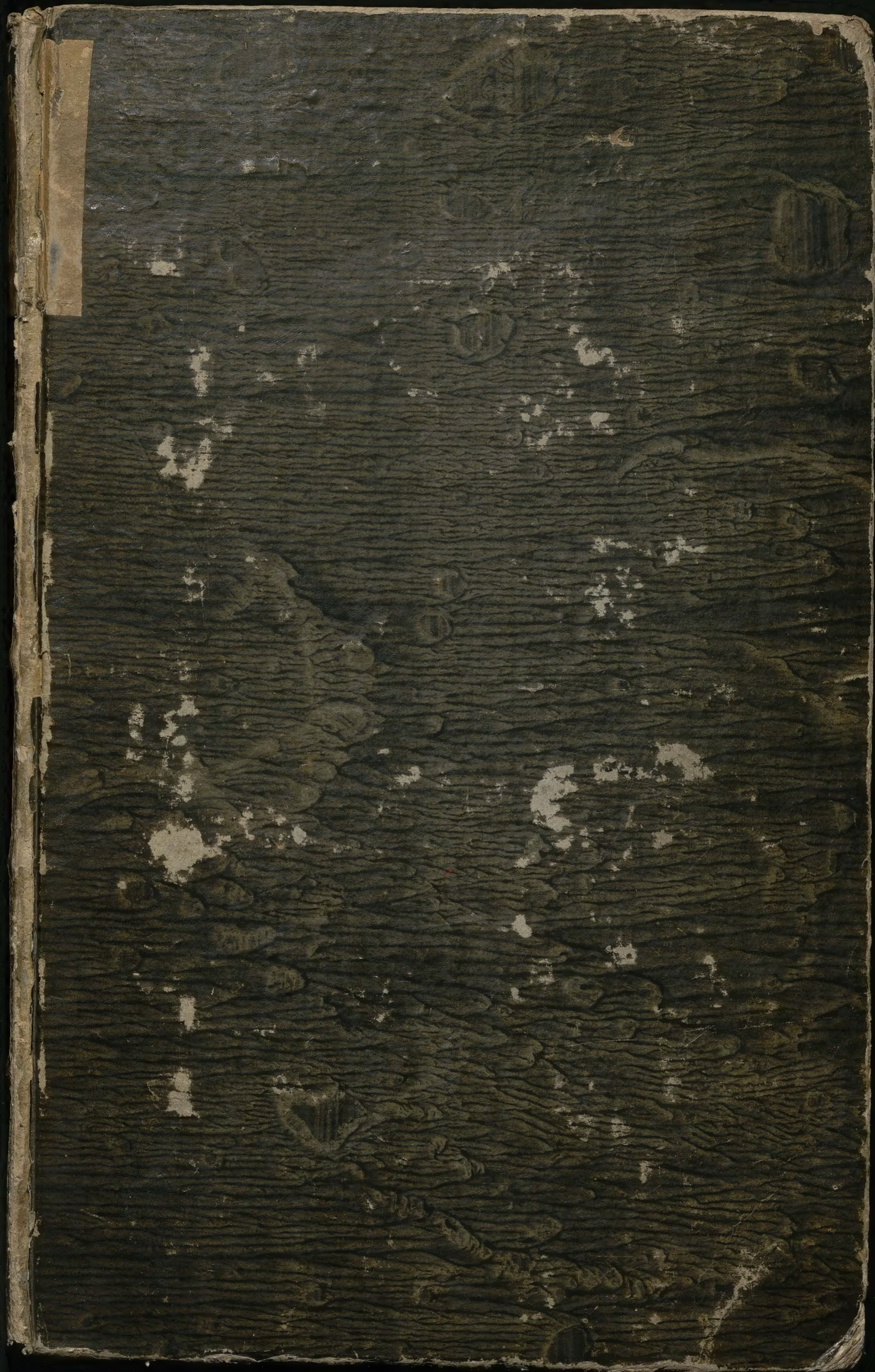



V
B
J
C
8957

M O W A

JASNIE WIELMOZNEGO

GUROWSKIEGO,

POSŁA KALISKIEGO

Na Sessyi Dnia 31. Października. 1786.

MIANA.

KTokolwiek z ſtarodawnego Polakow czuie ſię rodu, komu nieſkażonych Przodkow krew Szlachetna w żyłach płynie, wie co ſobie, co Im, co Oyczyznie winien. Surowych obyczaiow, miłości ſwego Kraiu przykłady w naydroższym biorąc dziedzictwie, Potomkom ie ſwoim w zakładzie oddaie; a tak wolność i niepodległość za iedyne ſwe uznaiąc Boſtwo, do nich wſzyſtkie ſwe kieruie czyny, niebeſpieczeńſtw pogardę, maiątku, życia własnego poświęcenie Oyczyznie w miłey nioſąc Ofierze.

Niech kto chce w odmianie Syſtemu Politycznego Europy, w Sąſiadow naſzych przewadze, zgoła w zewnętrznych okolicznościach naſzego upadku wyſzkuie przyczyny: ia iedną tylko widzę = *ZEPSUCIE OBYCZAIOW*.

Od lat kilkunaſtu do łona naſzego z wſzyſtkich Swiata okolic Cudzoziemcow przyimowania łatwość, czyſtą krew Polaka przeiſtoczyła, ſzacunku, przyiaźni, ſpokrewnienia związki, ze wſzyſtkim rozwolniła, nieuſtraſzoną waleczność nieprzyiaciela klęſkę za ſobą ciągnącą, a dotąd Sąſiadom naſzym ieſzcze pamiętną, Sarmacką nazywaiąc dzikością, to w ſubtelność Włoſką to w przyiemność Francuzką zamieniła.

Gdy więc zepſute w Kraiu obyczaie, wprowadziły wyſtępki, nayświętſze uſtawy w ſzkodliwe dla Rzpltey zamieniły ſię wyroki. Ledwie niekażdy Seym nieſłychanym umyſłow zaślepieniem przypuſzczał do ſzlachectwa nie urodzeniem, nie czynami, nie chwałą, lecz podłością tylko znanych ludzi. Męſtwa nadgroda, podchlebſtwa lub przepłaty została własnością, a Roku 1775. z chańbą oſtatnią Narodu założono na Szlachectwo Polſkie iarmark. Dość ieſt przeczytać Regeſtr Szlachty w tey i poźnieyſzych Konſtytucyach umie-

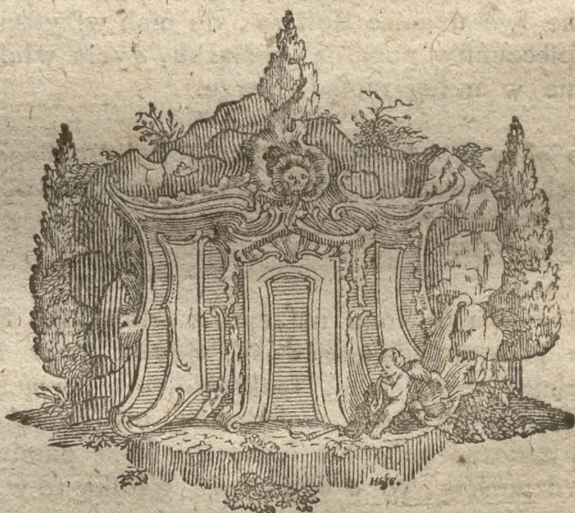
274

ſzczoney, by z gniewu i z wſtydu zapłonąć iż tak nieznaiome i dziwotworne Imiona ten drogi mogły oſięgnąć kleynot. Ten ſię chyba tam nieznayduie, ktory albo niemiał albo oſzczędzał na okup tak ſpodlonego mieyſca podłego złota.

Przecież iako wyſtępek nawet ſtara ſię ukryć pod pozorem cnoty, tak i Konſtytucya 1775go Roku wſkazała nowym Indygenom Dobr Ziemſkich za dwakroć ſto tyſięcy nabycie.

Cudzoziemiec gdy niema Serca Polſkiego, gdy Oyczyzny przez cnotę kochać niemoże, niechże ią przynaymniey kocha z pobudek korzyści, ktore od niey z wnieſionego na łono iey maiątku odbiera. Coż dziwnego że nic nie dzierząc w Kraiu Indygena i owſzem zony ſwoiey ſprzedawſzy włości, targa ſię na wydarcie wſpoł Obywatelom naydroższych Przywileiow, ſtaie ſię narzędziem przemocy i intrygi, dwoi Seymiki, i z urąganiem ieſzcze przed zgromadzonym z tego chełpi ſię Narodem.

Znam iak okropne dla Kraiu ztąd wynikać mogą ſkutki, przypominaiąc więc Prawo 1775go Roku o nabyciu Dobr Ziemſkich ſtoſowny do niego podaię Proiekt.



---

w Drukarni Piotra DUFOUR, *Konſyliarza Nadwornego J. K. Mci. Dyrektora Drukarni Korpuſu Kadetow, i Uprzywileiowanego na* Awizki *czyli* Doniesienia *tygodniowe.*

PROJEKT.

NA fundamencie Konstytucyi 1775go Roku Indygenatem zaszczyconym Osobom za Summę 200000 Dobr Ziemskich w Kraiach Rzeczy Pospolitey pod nieważnością Przywileiu a zaś Nobilitowanym za Summę 50000. pod tymże warunkiem kupienie nakazuiącey mieć chcemy, aby urodzeni Instygatorowie Koronni i Litewscy & ad cujusvis delatoris instantiam do Sądow Naszych Zadwornych, tych wszystkich ktorzyby Prawa tego nieuskutecznili o repozycyą wyszłych na Indygenaty i Nobilitacye Dyplomatow zapozwali a W. Pieczętarze osobny Regestr do tego sporządzą i sprawy takowe ante omnes causas bez odwłoki odsądzą. Na następuiącym zaś Seymie odsądzonych doniosą Stanom Rzpltey, aby ich Imiona z Konstytucyi wygluzowane były.



